Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 29. lipca 1921 r. Nr. 173.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospod...“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Wydalenie prof. Dykiera.

Kwidzyn, 29. lipca. Dzisiaj rano opuścił ostatecznie były teren plebiscytowy na mocy rozporządzenia władz niemieckich profesor Tadeusz Dykier sekr. jen. Zjedn. Zaw. Polskiego w Prusach Wschodnich i zarazem redaktor tygodnika »Robotnik Polski“. Wydalenie prof. Dykiera nastąpiło bez podania pow. dów. Kroki poczynione przez Zw. Polaków u pruskiego ministra wojny i ministra spraw wewnętrznych w Berlinie nie odniosły żadnego skutku. Tak samo interwencja poselstwa polskiego w min. spraw zagranicznych była bezowocną. Jest to już drugi wypadek wydalenia redaktora polskiego z Niemiec.

47 sejm prowincjonalny w Prusach Książęcych.

Królewiec, 27 lipca. Pan Berg otworzył 47 sejm prowincjonalny przemową o — Górnym Śląsku. Zaznaczył iż tylko brutalna przemoc kraj ten od Niemiec odłączyć może. Górny Śląsk pomimo wszystkiego wewnętrznie niemieckim iż Rzeszą połączony pozostanie. Przyjęto wniosek wyznaczający 90 marek dziennie dyet dla posłów. Następnie obradowano nad sprawą autonomji Prus Wschodnich Referentem był prezes regencji olsztyńskiej pan Oppen, który przemawiał przeciwko projektowi.

Lloyd George adwokatem Niemiec?

Królewiec, 27 lipca. »Königsberger Zeitung« wyraża w nr. 346 swoje ubolewanie, iż Lloyd George w konferencji Najwyższej Rady w Paryżu nie weźmie udziału i nazywa fakt ten »ein ungünstiges Vorzeichen für die deutsche Sache«. »Königsberger Allg. Ztg.« wyraża również uznanie dla stanowiska Lloyda George w sprawie górnośląskiej i zwraca uwagę na to, że przecież sprawa irlandzka nie jest tak ważną jak sprawa Górnego Śląska i że premjer angielski powinien być w Paryżu. Obawia się również »Königsberger Allg. Ztg.« wpływów Korfantego, który osobiście sprawy Górnego Śląska dopilnować w Paryżu zamierza

Francja nie wysełą wojsk.

Paryż, 27 lipca. »Temps« donosi, że Francja nie wyśle wojsk na Górny Śląsk, lecz użyje represji na zachodzie gdyby Niemcy wywołali zaburzenia na Górnem Śląsku.

Narada rzeczoznawców.

Paryż, 27 lipca. W czwartek dnia 27 lipca zbierają się rzeczoznawcy mocarstw koalicyjnych w sprawie Górnego Śląska. Narady toczyć się będą w gmachu ministerjum spraw zagranicznych.

Służba wojskowa w Polsce.

Warszawa, (EE.) Radjo. Obowiązek dwuletniej służby wojskowej nie będzie w nowym projekcie nadal utrzymany. Natomiast nowa ustawa ma nadać armji polskiej charakter więcej milicyjny, niż stały. Wszelką służbę ochotniczą pełnić będą kobiety, które będą miały obowiązek służenia, o ile nie są zamężne i nie obarczone obowiązkami rodzinnemi. Ustawa przedłożona została już w prezydjum rady ministrów.

Powstanie na Rusi karpackiej.

Lwów. (EE.) Na Rusi Karpackiej wybuchły w poważnych rozmiarach rozruchy rewolucyjne. Rusini wypędzili z wielu miejscowości władze czeskie i uwięzili żandarmów. Powstańcy stawiają wszędzie opór, w jednej z ostatnich walk wojska czeskie poniosły poważne straty.

Polska na drodze do rozwoju.

W ostatnich czasach wiele czytamy w gazetach niemieckich zwłaszcza whakatystycznych o grożącem jakoby Polsce bankructwie. Podobne pogłoski są najczęściej zupełnie bezpodstawne, lub też zawierają poprzekręcane fakty, mające na celu urabianie błędnej opinji o Polsce. O ile leży w naszej mocy, staramy się zawsze prostować podobne fałszywe wiadomości, posługując się prawdziwemi źródłami i faktami.

Obecnie donieść możemy, niektóre szczegóły z budżetu państwa polskiego na rok bieżący, z których dojść można do najlepszych wniosków. Nowy budżet jest spiżowym dowodem stałego poprawiania się stosunków gospodarczych w Polsce, ciągłego podnoszenia się zniszczonego kraju na wyżyny uporządkowanej, planowej, prawdziwie europejskiej gospodarki. Projekt budżetu jest najwymowniejszym dowodem faktycznym, że wszystkie brednie o grożącym Polsce bankructwie są tylko bredniami, że przeciwnie gospodarstwo Polski się czem raz lepiej organizuje i podnosi.

I tak n. p. daniny publiczne wynosiły w styczniu r. b. 896,758,522,34 marek polskich, w lutym zaś tego roku 1,395,979,575,47 marek, w porównaniu z całym zeszłym rokiem, który przyniósł ich zaledwie 4,722,232,694,47.

Z tego widać, że sam luty rb. przyniósł tyle danin, ile cztery prawie miesiące roku zeszłego, a w porównaniu z zeszłym miesiącem, półtora raza więcej. Jest to znaczny plus.

Podobnież podatek gruntowy w roku zeszłym, biorąc sumy okrągłe, przyniósł 43 miljony, a luty tego roku — 42 miljony, wobec 31 i pół miljona w styczniu rb.

Prawie wszystkie pozycje podatków bezpośrednich podniosły się tak znacznie, że pozycje miesięczne bieżącego roku mogłyby śmiało służyć za pozycje roczne roku ubiegłego.

Naprzykład, podatek dochodowy za ubiegły rok dał 37 miljonów, a styczeń i luty rb. dały łącznie 21 miljonów; podatek od zysków wojennych za rok ubiegły dał raptem 205 miljonów, a dwa pierwsze miesiące t. r. łącznie dały 87 miljonów! Suma ta co prawda, nie tak wysoka, iżby ją można uważać za dostateczne ściągnięcie z szeregu paskarzy słusznego procentu od ich zysków lichwiarskich, ale w każdym razie w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosła znakomicie.

Niestety, podatki pośrednie albo spożywcze wzrosły również poważnie. W tej rubryce szczególniej publiczność może pocieszyć słusznie tylko jedna pozycja wielemówiąca: podatek od wódki za rok 1920 wynosił 358 miljonów, zaś dwa miesiące — styczeń i luty rb. — dały aż 149 miljonów, czyli podatek ten dał w tym roku zwyżki blisko 250 procent! A monopol spirytusowy dał w tym roku również znaczny procent nadwyżki w porównaniu z zeszłorocznym dochodem, bo aż 60 proc.

Sądząc z tych kilku cyfr i ich zestawień, można stawiać zupełnie dobre horoskopy dla państwowej gospodarki finansowej Polski.

Położenie gospodarcze wzmocni znacznie zaprowadzenie wolnego handlu oraz pomyślne bardzo widoki tegorocznych zbiorów. W obradach nad sprawą wolnego handlu w Polsce, biorą udział prócz zwołującego ministerstwa aprowizacji, także przedstawiciele ministerstwa rolnictwa, intendantury wojskowej organizacji rolników, miast, kupców zbożowych i młynarzy.

Przedstawiciel ministerstwa aprowizacji przedłożył w tych dniach dane cyfrowe co do spodziewanego w bieżącym roku urodzaju. Dane te wskazują na zwiększenie obszaru zasiewów, lepszą uprawę roli, i stosowanie nawozów sztucznych, wskutek czego zbiory będą znacznie większe, niż w roku ubiegłym.

Przewidziane jest, że Kongresówka, Małopolska i Poznańskie, nie licząc kresów wschodnich, dadzą w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym nadwyżkę, mianowicie o 6 900 wagonów pszenicy, 67 000 wagonów żyta, 15 000 wagonów jęczmienia i 11 000 wagonów owsa, razem około 100 000 wagonów zboża a ponieważ inwazja rosyjska zniszczyła około 35 000 wag. zboża, więc nadwyżka ta wynosiłaby 135 000 wagonów.

Jeden z przedstawicieli rolników poznańskich dodał do tych informacji, że próbne omłoty, dokonane już teraz w Poznańskiem, pozwalają spodziewać się urodzaju o wiele większego, jak przypuszczano, tak, że dzielnica pruska da około 100000 wagonów więcej, jak się spodziewano.

Co do suszy, to wyjaśniono, że objęła ona mały stosunkowo obszar i że skutki jej odbiją się głównie na zbiorze siana i traw pastewnych, tak że rolnicy będą musieli używać zboża na przekarmienie inwentarza.

Z tego wnioskować można, iż stan gospodarczy Polski przedstawia się względnie w jasnych barwach. Polska mając w tym roku nadwyżkę zboża w liczbie 135 000 wagonów, przestanie sprowadzać żywność z zagranicy i będzie mogła jeszcze poświęcić pewne zapasy na wywóz. Wpłynąć to musi niewątpliwie na poprawę waluty polskiej, do której spadku przyczyniły się w dużej mierze i Niemcy.

Zważywszy jeszcze widoki kredytu dla Polski w innych państwach, mające zabezpieczenie na wielkich bogactwach naftowych, salinowych, węglowych i innych jakie Polska posiada, obywatele Rzeczypospolitej Polskiej spokojnie patrzeć mogą w najbliższą przyszłość. (Ł.)

Przegląd polityczny.

Polska.

Żniwa w Polsce zabezpieczone.

Warszawa. »Naród« podaje wywiad z ministrem pracy p. Darowskim w sprawie grożącego Polsce skutkiem strajków przesilenia rolnego. P. Darowski, który niedawno powrócił z Poznania, oświadczył, iż po ostatniej umowie, zawartej w Poznaniu pomiędzy producentami i rolnymi a robotnikami — żniwa w Poznańskiem zostały zabezpieczone.

Na Pomorzu rozpoczęły się również rokowania pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi, i jest wszelka nadzieja, że przebieg ich będzie korzystny. W b. Królestwie Polskiem stosunki na wsi w znacznej mierze uregulowano. W 29 powiatach były zatargi z żniwokowymi, — zostaną one zlikwidowane przez powiatowe komisje rozjemcze.

Spokój żniw w żadnym razie nie będzie zakłócony. Unormowania stosunków między pracodawcami a pracobiorcami rolnymi oczekuje jeszcze Małopolska. Są jednak wszelkie dane, że sprawa ta również zostanie pomyślnie załatwiona.

Ordynacja wyborcza.

Warszawa. (EE). Rada ministrów na swem posiedzeniu ustaliła ostatecznie tekst ordynacji wyborczej do Sejmu. Postanowiono, że Sejm będzie liczył 360 posłów z całego państwa polskiego. W każdym okręgu wyborczym będzie oznaczona ilość posłów. Porzucono zatem myśl uzależnienia liczby posłów od liczby oddanych głosów.

Na porządek dzienny jednego z najbliższych posiedzeń rady ministrów wejdzie projekt ordynacji wyborczej Senatu. Prawdopodobnie również ten projekt będzie załatwiony jeszcze przed zebraniem się Sejmu. Na następnem posiedzeniu plenarnem Sejmu uchwalone być mają ordynacja wyborcza do Senatu jako też sejmowa.

O granicę polsko-niemiecką.

Paryż. (EE). Rada ambasadorów rozpatrywała sprawę sporu, jaki się wyłonił w komisji granicznej, która miała wyznaczyć granicę polsko-niemiecką wzdłuż Wisły. W komisji granicznej polecono przeprowadzić drobne zmiany w drodze ewentualnych kompensat granicznych, przyczem za podstawę nadal ma służyć linja ustalona na mocy decyzji z dnia 12

lipca 1921 r. Ostateczna linja ma usunąć technichne niedogodności, pod warunkiem jednakże, że wszelkie zmiany uzyskają zgodę zarówno Polski jak i Niemiec.

W sprawie przyjazdu marszałka Focha do Polski.

We wczorajszym numerze donieśliśmy, że poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski zwrócił się w imieniu rządu polskiego do marszałka Focha z zaproszeniem do przybycia w czasie lata do Polski. Według doniesienia »Chicago Trybune« marszałek Foch przyjął zaproszenie. Jego przyjazd do Warszawy spodziewany jest z końcem sierpnia lub początkiem września, pobyt zaś w Polsce potrwa 14 dni. Gen. Fochowi towarzyszyć będzie gen. Weygand. W drodze do Warszawy zatrzyma się dostojny gość Polski w Gdańsku, gdzie zapozna się ze stosunkami polsko-gdańskimi.

Górny Śląsk.

Kwestja górnośląska przed rozstrzygnięciem.

(S.) Wczorajsza prasa francuska donosi, że w sprawie górnośląskiej doszło pomiędzy Anglją i Francją do porozumienia co do dwóch punktów. Czas konferencji naznaczono na 4 sierpnia i państwa koalicyjne mianowały rzeczoznawców. Lloyd George w konferencji udziału nie weźmie. Zastępować go będą lord Curzon i Balfour.

Z zadowoleniem podaje prasa niemiecka rewelacje pułkownika amerykańskiego House w sprawie Górnego Śląska. Z rewelacji pułkownika wynika zupełnie jasno, że House dłuższy czas przebywał w Niemczech. Powtarza on to, co w prasie i od ministrów niemieckich słyszeliśmy.

Z Gdańska podają Niemcy z zadowoleniem wiadomość, iż w porcie gdańskim zjawiła się silna eskadra angielska, która rzekomo demonstrować ma przeciwko wyładowaniu wojsk francuskich i przeciwko transportowi broni do Polski.

Szef czeskiego sztabu generalnego francuski generał Nickelhauser ma rzekomo skoncentrować wojska na granicy Śląska, ażeby w razie gromadzenia się niemieckiego „Selbstschutzu" wkroczyć na terytorjum plebiscytowe.

Propozycje angielsko-włoskie na widowni.

Paryż. Propozycje angielsko-włoskie co do rozwiązania sprawy Górnego Śląska stanowić mają przedmiot nowych obrad między Paryżem a Londynem. Komisarze angielski i włoski zaproponowali, aby przyznać na razie tak Niemcom jak i Polsce te obszary Górnego Śląska, które nie mogą już być więcej sporne.

Obydwaj komisarze sądzą, że w ten sposób będzie można skoncentrować wojska sojusznicze na obszarach spornych, czem rozwiązaną zostanie kwestja wzmocniania oddziałów sojuszniczych na Górnym Śląsku.

Nieodwołalna decyzja francuska.

Paryż. (EE). Radio. Premjer Briand zatwierdził tekst depeszy do ambasadora francuskiego w Londynie z poleceniem nalegania na rząd angielski, aby uznał francuski punkt widzenia w sprawie wysłania posiłków na Górny Śąsk oraz zwołania komisji ekspertów. Wobec powyższego decyzja rządu francuskiego zdaje się być nieodwołalną.

Reorganizacja samoobrony niemieckiej.

Wrocław. Jak do niektórych pism polskich donoszą, wbrew — zapewnieniom rządu niemieckiego, samoobrona niemiecka została pozornie tylko zdemobilizowana, po zreorganizowaniu zaś przekształciła się w t. zw. »Freiwillige Formationen«, które dzielą się na 3 grupy: północną, środkową i południową, pozostając pod dotychczasowym kierownictwem gen Hoeffera. Ogólny stan liczebny wszystkich niemieckich ochotniczych formacji wynosi 28 pułków, nie licząc artylerji i oddziałów technicznych.

Podejrzane przygotowania.

Paryż. Ajencja Havasa podaje dalsze wiadomości z Opola, wykazujące niezbicie przygotowania niemieckie do zbrojnego zamachu. Wedle tych wiadomości generał von Goltz, były sekretarz stanu von Jagow oraz cały szereg innych znanych przywódców niemieckich bawi we Wrocławiu, celem zorganizowania akcji uzbrojenia Górnego Śląska. Dalej podaje Havas z Katowic, że Anglicy chwycili się ostrych środków przeciwko Niemcom, którzy przygotowują nowy zamach przeciwko Sprzymierzonym.

Niemcy.

Tabor niemiecki dla Polski.

Berlin. (EE) Międzysojusznicza komisja reparatycyjna w Berlinie dla podziału mienia dawnego rządu niemieckiego, biorąc za podstawę długość linji kolejowych, jakie przypadły Polsce na terenach odstąpionych przez Prusy, a wynoszącą 6300 klm., przyznała Polsce prawo do 11 proc. taboru kolejowego Niemiec. Odnośne cyfry co do tego taboru zostały już definitywnie ustalone i wynoszą: około 2 tys. parowozów, 1725 wagonów osobowych różnych typów, 2500 wagonów bagażowych i 9725 wagonów towarowych. Znaczna większość lokomotyw znajduje się już w Polsce. Przez specjalną komisję nastąpi w tych dniach odbiór reszty 515 lokomotyw. Odbiór wagonów osobowych rozpocznie się 15 sierpnia i zakończy się około 15 września. Odbiór wagonów towarowych nastąpi bezpośrednio potem. Należy podkreślić, że nowy ten stosunek co do podziału taboru kolejowego został także zastosowany do podziału materjałów zapasowych i reparacyjnych, zapewniając ogromną ilość tych materjałów wedle stosunku 11 proc. dla Polski.

W sprawie odszkodowań.

Berlin. (EE.) Według nadeszłych tu wiadomości ma być w najbliższych dniach podpisany układ między Niemcami a Francją w kwestji odbudowy. Trudności, jeszcze nie rozwiązane, dotyczą zaliczenia spłat materjalnych na ogólne odszkodowanie.

Z działalności Erzbergera.

Berlin. Monachijska monarchistyczna »Münchener Augsburger Abendztg.« podaje, jakoby b. minister skarbu Erzberger, który w swo'm czasie podpisał rozejm na froncie zachodnim i z tego powodu był przedmiotem ataków ze strony monarchistów niemieckich, otrzymał od kanclerza Wirtha polecenie opracowania nowej ustawy podatkowej i w tym celu miał otrzymać do pomocy 12-tu rzeczoznawców. Erzberger ma przedstawić nową ustawę podatkową w Reichstagu osobiście. W kołach centrowych, wedle dziennika bawarskiego przypuszczają, że jeszcze w jesieni Erzberger zostanie mianowany ministrem skarbu.

Wiadomości takie o Erzbergerze niemiecka prasa monarchistyczna podaje już od dłuższego czasu, natomiast prasa centrowa kategorycznie zaprzecza tym doniesieniom.

Pomoc niemiecka dla Rosji.

Nauen. (Pat.) Maksym Gorkij przybywa w najbliższych dniach do Berlina, aby pertraktować z rządem niemieckim w sprawie pomocy niemieckiej dla sowjeckiej Rosji. Odezwę, jaką Gorkij wystosował do Gerharda Hauptmanna, zakomunikował tenże rządowi niemieckiemu, który oświadczył gotowość przyjścia Rosji z pomocą. Na początek planowana jest akcja niemieckiego Czerwonego Krzyża, jako też dostarczenie Rosji środków leczniczych pod kierownictwem niemieckiego komitetu ratunkowego.

Rozbrojenie w Niemczech.

Paryż. (Pat.) Briand przyjął gen. Nolleta, który oświadczył, że rozbrojenie w Niemczech postępuje normalnym trybem. Obecnie odbywa się niszczenie ciężkiej artylerji.

Rosja.

Ciekawy program bolszewików.

Pomimo powstań i klęski głodowej, bolszewicy myślą jeszcze ciągle o podboju świata. Znawcy bolszewizmu twierdzą naprzykład, że nie było chwili, w której bolszewicy mogliby zrezygnować ze swojego planu ogarnięcia zachodu rewolucją światową, czy to drogą propagandy, czy też przy pomocy bagnetów czerwonej armji. Ten „Drang nach Westen" jest celem całej działalności bolszewików. Bolszewizm ma z Moskwy do krajów zachodnich 2 drogi, z których krótsza prowadzi przez Polskę. W ubiegłym roku próbowali bolszewicy przedrzeć się tą drogą na zachód, doznali jednak ciężkiej porażki. Obecnie probują drogi przez wschód i w tym celu zdobyli już Gruzję, w której utworzyli podstawę strategiczną swej armji i utrzymują 200 tysięcy najbitniejszego żołnierza celem poparcia Kemala paszy przeciw Grekom. Ententa popełniła wielki błąd oddając Gruzję w ręce bolszewików, ponieważ w razie niestawienia im tamy w ciągu półtora roku przesiąknie bolszewizmem cały Bałkan, w ciągu zaś następnego roku padnie pastwą bolszewizmu Rumunja, Czechosłowacja, Węgry i Austrja.

O udział Rosji na konferencyi w Warszawie.

Ryga. (EE.) Cziczerin zwrócił się w telegraficznej nocie do włoskiego ministra spr. zagr. z protestem przeciwko traktowaniu na konferencji w Waszyngtonie spraw, tyczących Oceanu Spokojnego, bez za-

Pieśniarka ludu Marja Konopnicka.

Cały lud polski powinien znać utwory Marji Konopnickiej. Największa ta nasza poetka nietylko że genjalnemi zdolnościami dorównuje najsławniejszym wieszczom, ale gorącej miłości ojczyzny, ludu polskiego, wsi polskiej dała tak silny wyraz w swoich utworach, jak nikt przed nią.

»Ona boleje, śpiewa i mówi za poddasza miejskie i za chaty wieśniacze, ale głównie i szczególnie za wieś polską, z którą się zrosła i którą ją sobie na chwałę wykołysała. W jej poezji tkwi dusza chłopa i bije serce chłopskie i słychać w niej dzwony wiejskie, i kołatki trzód, i brzęk kos i sierpów, i rodzinną nutę śpiewów wiejskich."

Konopnicka z ogromną śmiałością porusza w swoich utworach najgłębsze i najbardziej bolesne zagadnienia społeczne i narodowe. Pamiętać trzeba, że żyła Ona i tworzyła za czasów niewoli. „Wszyscy wydziedziczeni, a więc starcy, wdowy i sieroty, którym głodno, chłodno, pusto i źle na świecie, wszyscy, którzy jęczą pod przemocą praw naturalnych i społecznych, pod pogardą i niemiłosierdziem możnych, gdyby mogli i umieli wypowiadać w pieśni swą niedolę i swoje bóle, wypowiadaliby je jej słowami. Ona jest ich skargą wobec nieba i orędowniczką wobec sytych."

Odczuwając gorąco krzywdy wyzyskiwanych i biednych zapytuje poetka z goryczą:

Czemu ta przepaść, która braci dzieli
Na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli,
Tak jest bezbrzeżna jako oceany,
A taka straszna jak roztwarte rany!"

Wszak wszyscy jesteśmy dziećmy jednej ojczyzny, a więc braćmi, czemuż więc jedni z nas są wyzyskiwani, a inni krzywdzicielami, wyzyskiwaczami.

Dla Niej zbyt wolno posuwa się postęp i oświata, więc woła:

„O spiesz się słońce! Zbyt wschodzisz powoli
Na przepaściami głębokich niedoli!
O spiesz się słońce! Niech dzień nowy wstanie!
Wszak tylko słońce zwycięża otchłanie."

Ból matki, której chore dziecko „W piwnicznej izbie" dogorywając wypytuje, jak to jest na wsi, której nigdy nie wdziało, jak tam dzieci się bawią, jakie są kwiaty i zwierzęta, nasuwa poetce gorzkie pytanie: „Któż dziecku temu da trochę słońca, pokaże lasy i pola?" — Mogliby to zrobić ci, dla których trochę strawy i kąt w domu dla biednego dziecka miejskiego nie stanowiłby wielkiego uszczerbku. Czemuż nie zrobią tego?

Poetka ogarniając uczuciem macierzyńskiem dzieci całej Polski, współczuje gorąco z rozpaczliwą bezradnością ojca-wyrobnika, który, zastawiwszy piłę i siekierę, za ostatni grosz sprowadził do chorega dziecka lekarza, a ten kazał dziecko dobrze karmić, dać mu ciepłe i suche mieszkanie, a nieszczęśliwy ojciec

»Noc całą dziecko zagrzewał oddechem
Modlił się, płakał,
O ściany tłukł głową,«

lecz nie mógł nic dziecku poradzić. I znowu wyrzut zwrócony do społeczeństwa całego:

»Ten szereg drobnych grobów wśród cmentarza,
Co myśliciela smętnego przeraża,
To siew bez plonu rzucony na marne,
Kwiat bez owocu i stracone ziarno«.

Najwspanialszym utworem Konopnickiej jest »Pan Balcer w Brazylji«, opowieść poetycka, opisująca przejścia i nieszczęsne losy emigrantów naszych w Ameryce. Jak jadą na statku z najrozmaitszych stron obcy sobie Kujawiacy, Mazurzy, Kurpie z nad Buga i od Krakowa, lecz rodacy, połączeni wspólną miłością ojczyzny i wspólną troską o jutro, lecz jeszcze pełni nadziei w przyszłość. Potem ich rozczarowania, choroby, głód i biedę. Jak wyzyskując nieznajomość języka i stosunków dają im najgorsze ziemie do uprawy. Jak dzieci i słabsze kobiety giną i marnieją w tych trudach. Wreszcie praca przy karczowaniu lasów wśród walk z dzikim zwierzem w puszczach. I powrót przez pustynie i góry, wędrówka, po której i połowy nie stało.

Okropne położenie małorolnego chłopa najjaskrawiej przedstawiła Konopnicka w »Wolnym najmicie«. Rok był nieurodzajny, ziemia wydała słomę i plewy, za chatę zaległy podatki, więc poszedł w świat po robotę. Pańszczyzny już niema, więc jest »wolny«. Wolny, bo mu wolność iść dokąd chce, wolno umrzeć i nikt się o to nie zatroszczy.

»I nigdy wyraz nie był dalszym treści
I w zestawieniu takiem urągliwem
Nigdy nie było tak głuchej boleści
W jestestwie żywem«.

Kobiecie cele jej wskazuje Konopnicka w pięknym wierszu »Do kobiety«: Gdy dziewczyna mówi narzeczonemu słowo kocham, powinna pomyśleć chwilę co znaczy to słowo, a więc

„Chcę z tobą
Podźwignąć ciężar co się życiem zowie,
Być domu twego światłem i ozdobą,
I nieść ci pokój i ciszę i zdrowie,
Kocham, to znaczy: twoje ideały
I twoje cele są także mojemi,
Pracujmy razem, by rozświt dnia biały
Prędzej rozbłysnął na ziemi!"

Los dziecka bezdomnego, które w noc zimową zasnęło i zmarło na progu kościoła zamkniętego „razem z litością i Bogiem" wyrywa z serca poetki westchnienie:

„Ach! Gdyby Chrystus tu przebywał z nami
Wiem, żeby chodził ciemnemi nocami
I zbierał głodnych, zziębniętych nędzarzy
I tulił u swych ołtarzy".

W wielu jednak innych utworach Konopnickiej, mimo tego smutku i goryczy na widok zła i nieszczęść ludzkich, przebija głęboka wiara w lepszą jasną przyszłość narodu, wiara, że lud ten naród wybawi.

„Wyroczny klucz żywota
W narodów ręku leży,
Sam lud otwiera wrota,
Sam lud zamyka dźwierzy". J. P.

proszenia Rosji na tą konferencję. Rosja w żadnym razie nie uzna ewentualnych uchwał konferencji tej, o ile tyczyć one będą rosyjskich spraw i terytorjum. Pozatem witają Sowjety w interesie wszystkich robotników zamiar mocarstw, zaprzestania zbrojeń i domagają się dopuszczenia ich na tą konferencję, ażeby uchwały jej miały pełną wartość.

Rozmiary klęski głodowej.

Helsingfors. Klęska głodowa w Rosji przybiera ciągle większe rozmiary. Sowjety organizują dni poboru żywności dla głodujących guberni; pobory te jednak jak naprzykład w Mińsku, pomimo szalonej agitacji i przymusu, dały nikłe rezultaty.

Wiadomości o klęsce głodowej są okropne. Głodujący chłopi gub. Saratowskiej są zmuszeni za dwa do trzech funtów mąki oddawać konia albo krowę. Wychodźtwo trwa w dalszym ciągu.

W Moskwie zanotowano od połowy lipca 482 wypadki cholery. Pozatem szerzy się epidemja czerwonki. Ceny artykułów podniosły się w sposób niebywały nawet na stosunki rosyjskie. Funt jabłek suszonych, który jeszcze do niedawna kosztował 24 tysiące, obecnie kosztuje 65 tysięcy rubli.

Sowjety podejmują rozpaczliwą walkę z tym stanem rzeczy. Prezes Centralnego Wszechrosyjskiego Związku Związków Zawodowych zdemobilizował jedną trzecią część członków związkowych do prac aprowizacyjnych. Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy wydał odezwę do wszystkich, by wobec wielkich nieurodzajów nad Wołgą użyto wszystkich sił w celu ochrony ludności od klęski głodowej. Jest rzeczą wątpliwą jednakowoż, by zwalczanie głosu zapomocą odezw dało jakiś konkretny ratunek.

Warunki pomocy Ameryki dla Rosji.

Lwów. Dzienniki ukraińskie donoszą, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc dla ciężko głodem dotkniętej ludności Rosji. Rząd amerykański przyrzekł pomoc na następujących warunkach: Przywrócenie swobód konstytucyjnych w Rosji, natychmiastowa zupełna demobilizacja czerwonej armji, natychmiastowe rozpisanie wyborów do konstytuanty, swobodny powrót wszystkich emigrantów.

KRONIKA.

Olszyn, 28. lipca 1921

Kalendarz na piątek: Marty p., Feliksa.
Wschód słońca o g. 4,16; zachód o g. 7,56.

Z Prus Wschodnich.

— (S) System. Polacy nietylko rabują i mordują ale nawet w grobach Niemcom nie dawają spokoją. »Allensteiner Zeitung« każe sobie telegrafować z Berlina, że w Poznaniu na cmentarzach ewangielickich Polacy niszczą i druzgocą marmurowe pomniki na grobach niemieckich. Panuje więc pewien system w zohydzaniu Polaków. Rozchodzi się o udowodnienie, iż niema zbrodni, którejby Polak nie popełnił.

— Sejm prowincjonalny zebrał się wczoraj na obrady. Najważniejszym punktem obrad jest zajęcie stanowiska do zarysu prawa o rozszerzeniu autonomji poszczególnych prowincyj pruskich. Sejmikowi przedłożono dwie oceny tego zarysu. Pierwszą ocenę wypracował prezes rejencji olsztyńskiej v. Oppen drugą burmistrz Krell z Tylży. Obaj zaopinjowali na niekorzyść projektowanego prawa, ponieważ jest ono rzekomo pierwszym krokiem do rozwiązania Prus, dalej ponieważ zburza stary, wypróbowany organizm rządowy nie wybudowawszy szczegółowo nowego, a wreszcie ponieważ obiąża prowincję ogromnymi kosztami.

Z Warmji.

* Olsztyn. Jak się dowiadujemy praktykant medycyny p. Leon v. Przeworski zdał na uniwersytecie w Würzburgu promocję na doktora medycyny. Dr. Leon Przeworski z Olsztyna jest synem znanego ogólnie lekarza Dr. Józefa Przeworskiego, zmarłego przed latami w Olsztynie.

* (S.) Olsztyn. Piszą nam: Byłem w Olsztynie ne przedstawieniu filmu rosyjskiego. Do filmu rosyjskiego należy i rosyjska muzyka. Dyrekcja kinematografu postarała się o to, ażeby i pod tym względem sprawić publiczności miłą niespodziankę. Słucham... jakaś znajoma i rzewna muzyka... To Moniuszko, to „Halka"... Uwertura, Mazur, „Jako od wichru krzew połamany...", „Gdyby rannym słonkiem...", „Modlitwa"... Spędziłem miły wieczór, nie miły dla oka, ale dla ucha. Gdy przedstawią kiedyś film rosyjski, pójdę znowu, a może usłyszę owe rzewne, »rosyjskie« melodje, których tu w Olsztynie przy innych okazjach niestety usłyszeć nie można. Szkoda... K.

* (D.) Pluski. W niedzielę 17. bm. urządził nauczyciel nasz p. B. »Siegesfest«. Zgromadził dzieci szkolne i z muzyką na czele wyruszyli z »fanami« czarno biało-czerwonemi do pobliskiego lasu przy Orzechowie. Tu zgromadziły się także dzieci i Niemcy z okolicznych wiosek. Podczas zabawy przyszło do pijatyki i bijatyki. Brali się za łby Pluszczanie z Jombianami. Polała się krew. Chciano się także odwdzięczyć panu B. Tenże widząc grożące niebezpieczeństwo uszedł, pozostawiając dziatwę na łasce losu. Dzieci nie mogły same trafić do domu i płakały do późnej nocy. Rodzice szukali dziatek i oburzali się na takiego opiekuna dzieci. Dużo kosztowało usiłowań, ażeby je uspokoić. W bijatyce tej brał udział także i p. L. raniąc ciężko p. H. z Rybaków. Pokrwawieni wracali Niemcy „nach Hause". Jak tamą donosi odechciało się im więcej „Siegesfestów", ponieważ prawdopodobnie nie obędzie się bez rozpraw sądowych. Karczmarz zakupując dużo towarów, poniósł wielkie straty.

* Reszel. Nagła śmierć spotkała posiedziciela T. Olszewskiego. Przyjechał on rano do miasta z wozem napełnionym żwirem. W ulicy Monachijskiej zdrowy ten człowiek spadł w obecności swego 10-letniego syna na ziemię i skonał na miejscu. Paraliż serca przerwał pasmo jego życia.

Z Powiśla.

* Kwidzyn. Przykry zawód spotkał w Kwidzynie około 80 pań, które się zgłosiły na kurs krawiectwa damskiego, mający się przedwczoraj rozpocząć w hotelu Hezner'a. Wpłaciły one każda po 20 mk. i żadne nauki wstawiły się w hotelu Heznera, a tu nauczyciela niema. Zbiegł on w tym czasie nie postawiając żadnej wiadomości po sobie.

* Malbork. Wczoraj aresztowano tutaj prokurzyste Modesta zatrudnionego w interesie zbożowym Steinke & Co. Aresztowany sprzeniewierzył swej firmie 38 do 40 000 mk. Po przesłuchach Modest próbował ucieczki lecz został pochwycony i odprowadzony do więzienia. Sprzeniewierzoną sumę zużył on na zaspokojenie swej żądzy do gier hazardowych. Namiętność ta popchnęła go też do zwiedzania szulerni w Sopotach.

Z Mazur.

* Ełk. Przez nieoględne obchodzenie się z rewolwerem postradała życie 22 letnia sprzedawaczka Elżbieta Schlaack. Odwiedziła ona swą przyjaciółkę w ul. Bismarka 46 Gospodyni jej przyjaciółki, panna L. Laurien, pokazywała jej rewolwer. Naraz padł strzał i ugodził pannę Schlaack tak nieszczęśliwie, iż mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarła w parę chwil potem. Zastrzelona jest jedyną córką zamieszkałego w mieście naszem ślusarza maszynowego Schlaack'a.

Z dalszych stron.

* Królewiec. Zmarł tu pozasłużbowy generałmajor Franciszek Freiherr v. Gayl w 75. roku życia. Najstarszy syn jego to znany na naszym terenie niemiecki komisarz plebiscytowy.

— W pociągu jadącym z Kranzu do Królewca zmarł – jak wczoraj donosiliśmy — jakiś nieznany starszy człowiek. Obecnie stwierdzono już jego osobistość. Rozchodzi się o nadinspektora Scharnacker'a zamieszkałego w powiecie Darkiejmskim. Przyczyną śmierci był paraliż serca.

* Piłokalnie. Na gruby żart pozwolił sobie z okazji wesela pewien woźnica w wiosce Septinlöpen. Gdy biesiadnicy znajdowali się w wesołem usposobieniu zaproponował przejażdżkę na wozie. Młodzież oczywiście nie dała się prozić. Gdy jedna część gości powróciła z pierwszej przejażdżki, powróciła wsiadła młoda para i druga część gości na wóz. Po krótkiej chwili woźnica chciał nawrócić do domu weselnego lecz uproszony przez gości jechał w innym kierunku. W bliskości stawu wiejskiego niby od niechcenia zauważył, że wjedzie do stawu. Pasażerowie uważając to za żart, zgodzili się i — zanim się spostrzegli znaleźli się na środku stawu. Lecz nie dość na tem. Woźnica chciał młodzież wystraszoną wykąpać uczciwie i ostro zawrócił, chcąc wóz na bok przewrócić. To się jednak nie udało bo dyszel pękł i uprząż się zerwała. Woźnica wsiadł na konia i odjechał, śmiejąc się do rozpuku. Po dłuższej chwili uwolniono młodą parę z zimnych nurtów.

Z Polski.

* Gdańsk. Do Gdańska przybyła międzysojusznicza komisja, składająca się z trzech francuskich oficerów, jednego angielskiego i jednego włoskiego. Przewodniczącym komisji jest porucznik Jaquet, który zamieszkał w hotelu »Deutsches Haus«. Komisja stwierdzić ma zapasy aeroplanów, znajdujących się jeszcze na terenie wolnego miasta, które były własnością armji niemieckiej.

* Starogard. W sobotę wieczorem przybył do Starogardu biskup polowy ks. Gall. W niedzielę odbyła się na rynku msza polowa, a następnie bierzmowanie żołnierzy oraz defilada wojska.

* Warszawa. Przybył tutaj prof. literatury polskiej na uniwersytecie w Pradze czeskiej dr. Bogumił Wydra, celem zapoznania się z szkolnictwem polskiem. Dr. Wydra zabawi w Warszawie 2 tygodnie, poczem uda się do Poznania i Wilna.

* Zakopane. W Zakopanem sezon nie dopisał, ciągłe deszcze, zimna i szalona drożyzna odstraszają »letników«. Koncertów ani teatrów ani śladu, ruch turystyczny słaby.

* Lwów. Muzeum Narodowe im Króla Jana Sobieskiego we Lwowie otrzymało w darze od p. Wojciecha Ziemby, przemysłowca naftowego, wykopalisko monet polskich, znalezione w Busku dnia 9 maja br. w ogrodzie gospodarza tamtejszego Niewiadomskiego. Wykopalisko składa się z 397 sztuk. Są też półgroszówki świdnickie 1516—1526 i grosze pruskie Albrechta Brandenburskiego. Z monet obcych są: czeskie, węgierskie, rzymsko niemieckie i krzyżackie. Najstarszą monetą w tem wykopalisku jest grosz pruski Wacława II. króla czeskiego, najmłodszy grosz koronny 1614, w którym to czasie zostały monety te zakopane.

* Grodno. Dnia 22 bm. wieczorem wybuchł w Grodnie olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością opanował całą dzielnicę od ul. Krzywej i Rybnego Rynku do ul. Rynkowej. Pożar powstał przy ul. Krzywej. Dzielnica ta zamieszkała jest prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Pożar trwał od godziny 6 tej wieczorem do godz. 3 ciej po poł. dnia 23 bm. i pochłonął przeszło 50 domów mieszkalnych oraz 100 innych zabudowań powodując wielkie straty. Dotychczas nie ustalono jeszcze liczby ofiar w ludziach. Niezwykle czynny udział w akcji ratowniczej brało wojsko. W oddziałach, które brały udział w akcji ratunkowej brak 4 żołnierzy, którzy prawdopodobnie zginęli w pożarze. Kilka tysięcy pogorzelców znajduje się pod gołem niebem. Pożar, jak przypuszczają powstał z podpalenia przez niewykrytych sprawców. W czasie pożaru raz po raz następowały silne eksplozje granatów ręcznych i amunicji. Najwdoczniej ofiarą pożaru padł potajemny arsenał broni przechowywany przez miejscowych komunistów. Przypuszczenia te potwierdza fakt, że straż ogniowa wykryła podczas akcji ratowniczej dwa karabiny maszynowe.

Z Niemiec.

* Wrocław. Jak donoszą, przed kilkoma dniami Wrocław był terenem krwawych starć między członkami Orgeschu a miejscowymi komunistami. Wrocławska policja odjechała do Berlina, a na jej miejsce przybył nowy oddział policji berlińskiej. Powodem tej zmiany miał być nastrój komunistyczny, panujący wśród funkcjonarjuszów policji wrocławskiej.

* Monachjum. Gazety miejscowe podają ciekawą nowinę, że bawarski minister rucha Frauendoerfer dopuścił się licznych fałszerstw starożytnych monet. Dziś znaleziono Frauendoerfera nieżywego w dolinie Isar przy Monachjum z raną od strzału. Minister Frauendoerfer uchodził za najlepszego znawcę i zbieracza monet. Od dłuższego czasu podrabiał stare monety tak zręcznie, że nie rozpoznano ich jako falsyfikatów. Przypadek zrządził, że berliński prof. Menadier odkrył te fałszerstwa.

Ze świata.

Przemytnictwo na granicy wschodniej

Z źródła wiarogodnego donoszą, iż od pewnego czasu rozpoczęło się, dobrze zorganizowane przemycanie zboża polskiego do Sowdepji. W większych partjach, przemyca się zboże przez Baranowicze. W ostatnich dniach przemycono 4 wagony, pozatem na całem pograniczu odbywa się przemycanie zboża w mniejszych partjach,

Przewaga Polaków w Kowieńskiem.

W dniu 19 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej rady miejskiej w Kownie. Najliczniejszym klubem tej nowej rady kowieńskiej są Polacy. Prasa kowieńska zachowała o owej uroczystości zupełne milczenie.

Młodzież polska w Finlandji.

Jak podają pisma warszawskie, staraniem stowarzyszenia »Fraternitas Academica« pozostającego pod protektoratem rektora prof. Mazurkiewicza, została zorganizowana wycieczka studentów politechniki warszawskiej do Finlandji. Wycieczka opuściła Warszawę dnia 16 bm.

Strejk rolny w Czechosłowacji.

W komitacie Żemplińskim wybuchł strejk robotników rolnych. Strejkuje 10 tysięcy robotników rolnych. Zachodzi obawa rozszerzenia się strejku na całą Słowaczyznę. Również w południowych Czechach rozpoczyna się ruch strejkowy wśród robotników rolnych.

Cesarz Karol pod kontrolą.

Z powodu pojawiających się w ostatnim czasie coraz liczniejszych pogłosek o nowych planach dawniejszego cesarza Karola w sprawie powrotu do Węgier zwrócił się rząd angielski z odnośnym zapytaniem do rządu szwajcarskiego. Rząd szwajcarski odpowiedział, że ostre strzeżenie dawniejszego cesarza Karola trwa nadal oraz, że niema żadnej możliwości do ponownej ucieczki.

Wojna w Małej Azji.

Nieprzyjaciel podjął w dniu 21 bm. atak odwetowy z 14 dywizjami piechoty i 2 brygadami kawalerji przeciwko naszym centralnym oddziałom i naszemu lewemu skrzydłu, które starał się obejść. Atak ten został odparty i nieprzyjaciel cofnął się ku wschodowi. Nasze oddziały wzięły licznych jeńców do niewoli. Ściganie nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu.

Ruch towarzystw.

Sztum. Przyszłe zebranie Tow. młodzieży polskiej »Jedność« odbędzie się w piątek dnia 29 b. m. o godz. 8-mej wieczorem u p. Winkowskiego, na które się wszystkich członków zaprasza. Na porządku dziennym wybór nowego sekretarza i radnego z powodu wyprowadzenia się tych członków zarządu do Polski.

Zarząd.

Mikołajki pow. sztumski. W niedzielę, 31. lipca popołudniu zaraz po nieszporach odbędzie się wspólne posiedzenie wszystkich towarzystw z Mikołajek u p. Laskowskiego, gdzie Komitet zabawy z dnia 26. 6. zda sprawozdanie z dochodu zabawy itd. O liczne stawienie się członków wszelkich towarzystw z Mikołajek uprasza Komitet.

Nadzwyczaj tania oferta!

Płótna na koszule białe i półbiałe, po 15, 12, 10.50, 9.75, 8.75, **7.50** za metr	**Ubrania męskie** z dobrych materjałów po 675, 575, 475, 375, **275** mk.
Barchany na koszule po 15, 12, 10.50, 9.75, **8.75** za metr	**Spodnie** drylichowe **58.00**, sukienne **75.00** **Litewki** „ **58.00**, „ **39.00**
Inlety (drylichy) czerwone i w paski po 36, 29, 24, 19.50, 18, **15.00** za metr	**Płaszcze damskie** już po **75.00** mk. **Kostjumy** „ „ „ **125.00** „ **Spódnice sukienne** „ „ **39.00** „ **Bluzki do prania** „ „ **24.00** „
Materjały na suknie wełniane, półweł. bawełniane, po 45, 36, 24, 28, **14.50** za metr	**Koszule damskie** już po **24.00** mk. białe z koronkami
Materjały na ubrania męskie czarne, granatowe i kolorowe, 140–150 cm. szerokie, po 120, 98, 75, 60, 45, **36.00** mk.	**Fartuchy damskie** bez szelków **16.50** mk. z szelkami **24.00**, wiedeńskie **24.00** „
Maszyny do szycia	**Pończochy damskie** czarne **4.95** mk.
Owczą wełnę wymieniam na towar po najwyższych cenach	**Bawełna do tkania** we wszelkich kolorach i grubościach po najtańszych cenach.

Kto się chce dobrze i tanio w towar zaopatrzyć, ten kupuje tylko w firmie

W. Mulczyński, Wartembork, Rynek 94

Telef. 41. (Właściciele: Kowalski & Szulc.) Telef. 41.

Dwóch

czeladników kołodziejskich

poszukuje od zaraz
Górski, mistrz kołodziejski, **Stuhm**, Bahnhofstr. 151.

Poszukuję na 250 morgowe gospodarstwo samotnego dzielnego

gospodarza

który przy wszystkich pracach sam pomaga i podlug wskazówek właściciela gospodarzyć potrafi.
Zgłoszenia do ekspedycji »Gazety Olsztyńskiej«.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESLNIKOW POLSKICH!

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywcem zamurowana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.)	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacka)	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódzca Indjan	1'—
Ks. L. Goffinego (Wykład ewangelji i lekcji	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J.	1'50
Nowenna do św. Antoniego	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	sztuka 15 fen.
Odpuść nam	sztuka 15 fen.
Ostatni wiatyk	sztuka 15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza	sztuka 15 fen.
Przekleństwo	sztuka 15 fen.
Wyleczenie mędrka	
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Patronat Związku Robotnikow

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków od 16 lat.
3. dla 1 dziewczyny.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.

Patronat Związku Robotnikow

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Pasterza

z własnemi pomocnikami do ca. 100 krów od 1-go października b. r.

Stelmacha

ze szarwarkiem od 11-go listopada b. r. poszukuje
Dom. Buchwald p. Troop, pow. sztumski.

40–60 tys. mk.

poszukuje się na 300 mg. gospodarstwo w pow. sztumskim, wartości 700 tys. mk.
Zgłoszenia do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej".

Budynek

o 4 izbach z sadkiem i szopą mam na sprzedanie.
Dulischewski w Butrynach.

Potrzebny samotny

młynarz

dzielny w swem zawodzie który może kaucję stawić, do nowo urządzonego młyna motorowego. Zgłosz. z odpisem świadectw i podaniem pretensji przyjmuje
Zblewski, Podstolin, pow. sztumski.

Samotnego człowieka

do paszenia bydła i świń poszukuje od św. Michała lub św. Marcina
Mühle Pathaunen p. Gr. Purden.

Poszukuje od 1. 8. b. r. porządną

służącą

za wysokim wynagrodzeniem.
Adolf Fietkau, Plautzig, Kr. Allenstein.

Na przyjęcie do Komunji św.

polecam:

książeczki do nabożeństwa od **2** do **75** mk.
polskie i niemieckie
różańce . . . . **3** do **120** mk.
dalej:
świece, łańcuszki, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, obrazki.

J. Pieniężna, Dolno Kościelna (Unterkirchenstr.) 12